

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie
ulegają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się, bez
wzajnego niszczona.

Tymczasem już wybory same z Gali-
kiego stanowiska w Radzie państwa a u-
bicia się obozu polskiego podczas wyborów
na dwie frakcje. Już przed uchwaleniem
ustawy o bezpośrednich wyborach, już
przed dwoma laty nawet, gdy pierwszą
myśl takich wyborów podjęto, wyrobiło się
u nas powszechne przekonanie, iż gdy raz
ustawa o bezpośrednich wyborach przy-
jdzie do skutku, to żydzi i świętojury po-
łączą się z centralistami wiedeńskimi i
podkopywać będą i narodowość polską i
samorząd Galię. Ta obawa była główną
moralną pobudką do zanoszenia licznych
petycji przeciw zaprowadzeniu bezpośred-
nich wyborów. Tylko zacietrzewienie się

Ομίλον.

namietne i stronnictwo mogło zwać wnie na komitet centralny wyborczy, gdy świętojurcy i żydzi istotnie w tym przewidywanym kierunku oddawna się połączyli.

Jeżeli komitet centralny wyborczy zbladził, to tylko łudzeniem się jakimiś nadziejami, że mu się uda żydów galicyjskich od zamierzonej secesji narodowej odwieść i jakąś kompromisację z nimi przeprowadzić, i że nie odrzuca rozwijał agitację wyborczą przeciwko żydom i śtojurcom razem, ale do ostatniej chwili powstrzymywał taką agitację. Lecz i ten błąd centralnego komitetu wyborczego byłby jeszcze krajowi naszym takiej klęski nie zadał, gdyby nie rozpadnięcie się obozu polskiego przed i podczas wyborów.

Dobijano się bardzo usilnie oddawna o to, ażeby mieć ministra-rodaka w ministerstwie, jakoteż rodaka na posadzie namiestnika. Pokazało się jednak później, że ta zdobycz była nieczem obieszczywnym. Za rządów ministerstwa antycentralistycznego, mogła przynieść i przyniosła istotnie znaczne korzyści krajowi, i narodowości naszej, za rządów zaś ministerstwa central. sprowadziła rozkład w obozie polskim. Gdy p. dr. Ziemiałkowski był prezydentem miasta Lwowa, miał trzech zwolenników w sejmie, a po za sejmem szczupłą garstkę przyjaciół. Minister dr. Ziemiałkowski, jak się pokazało z głosowania pozawczorajszego, ma dla swej polityki w sejmie już dziesięć razy tyle zwolenników, bo trzydziestu prawie, a po za sejmem łączy się z nim to wszystko, co szuka protekcji i względów dla wysunięcia się naprzód. Już w komitecie centralnym wyborczym frakcja zwolenników p. Ziemiałkowskiego, skłoniła była komitet do rokowań ciągłych z Szomer Izraelem i udaremniła tem energiczną w stosownym czasie agitację wyborczą przeciw Szomer-Izraelitom w całym kraju. Zasiadanie jej w centralnym komitecie dało jej możność owdładnienia ruchu wyborczego w stolicy kraju i wykluczenia wszystkich żywiół, mogących działać w wprost przeciwnym jej duchu, a kierunek ruchu wyborczego we Lwowie musiał najfatalniej oddziaływać na agitację wyborczą w całym kraju.

Wszedłszy do sejmu rozprzegła ta partja swoim działaniem całą czynność koła polskiego. Spostrzegła ona, że dopokąd jaki taki jeszcze samorząd istnieje w Galicji, niepodobna jej będzie owdładniać opinję publiczną i całe życie publiczne w kraju, więc rozpoczęła propagandę między posłami polskimi przeciw autonomii i autonomicznym władzom. Wszedłszy do Rady państwa, dąży tam do tego, ażeby koło polskie oddało się zupełnie na usługi ministerstwa, i stało się partją ministerjalną. W kole polskim niema ona jeszcze większości, bo Russini i Żydzi nie należą do koła, ale w sejmie lwowskim już przy pomocy świętojurców i włościan uzyskuje większość, i przeprowadziła smutną uchwałę, o której powyżej wspomnieliśmy. — Uchwała ta nie tylko że jest odwołaniem wskazówką, do czego dzisiejszy sejm w sprawach autonomii krajowej doprowadzić może. — Ta sama bowiem partja ministerjalna nosi się nie z myślami podniesienia autonomii krajowej i rozwinięcie jej, ale z projektem dążącym do podkopania autonomii, świętojurcy zaś od dawna widzą w Radach i Wydziałach powiatowych, i Wydziale krajowym najsilniejszą zapórę dla planów swoich, widzą w nich twierdząc narodowości polskiej, o której burzeniu bądź co bądź od dawna przemysłują.

Włościanie zaś, mazurscy nawet, nie pojmując rzeczy, mają na oku tylko zmniejszenie podatków przez usunięcie Rad powiatowych i Wydziału krajowego, i łączą się z świętojurcami. Petycja pośmiertnej pozostałości po smutnej pamięci klubie postępowym, Wydziału klubu postępowego, składającego się z samych zwolenników p. Ziemiałkowskiego, domagająca się od sejmu zupełnego zniesienia autonomii, jest wyrazem tej frakcji ministerjalnej, która przeprowadziła uchwałę 17. grudnia w sejmie. Myśl takiej organizacji kraju wyszła właśnie z tej frakcji, a tak zwany powszechnie Wydział klubu postępowego spełnił jedynie rolę propagatora tych zamiarów rządowej partji. Niby to ludność stolicy ma się domagać zniesienia autonomii krajowej! Opowiadano nam, że i włościanie mazurskich też frakcja sejmowa zachęciła miała do wniosku do ustawy, mającej znieść autonomiczne władze.

Co dalej się stanie, któż odgadnie przy takim rozkładzie narodowym, jaki się objawił w sejmie. Jeżeli nie ustanie apatia w opinii publicznej, jaka obecnie cały kraj ogarnęła, to spodziewać się można najsmutniejszych skutków. Jedną nadzieję ocalenia autonomii widzą obecnie patrioci w krótkości sesji sejmowej, w nieczynności komisji rozmaitych. Ta krótkość sesji i nieczynność komisji może jeszcze sprawić, że wszystkie te projekta partji rządowej już na tej sesji nie przyjdą pod uchwałę sejm, i tym jedynie sposobem upadną. A potem kraj wyjdzie z tej apatii, może wyborcy wystąpią przeciw swym reprezentantom, i na przyszłej sesji sejmowej nie dopuszczą tym sposobem przeprowadzenia tych zabójczych dla autonomii krajowej zamiarów.

Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych.

(Ciąg dalszy.)

Sambor. W r. 1872 prenumerowano 27 egzemplarzy różnych pism naukowych i ludowych. Do składki krajowej na oświatę ludową dano 300 złr. Na budowę domu szkolnego w Samborze udzielono gminie samborskiej 1.000 złr. — Sank. Na potrzeby szkolne uchwalono 300 złr. Z kwoty tej udzielano uczniom z powiatu sanockiego zapomogi po 60 złr. Prócz tego udzielono w 1872 r. 40 złr. jako zapomogę dla jednej

uczennicy, udającej się do wyższej szkoły żeńskiej. — Skala. Nagrody dla 4 nauczycieli ludowych po 25 złr., razem 100 złr. — Sniatyn. Do składki krajowej na oświatę ludową dano 150 złr., dwóm gminom udzielono łącznie 65 złr. na budowę nowych domów szkolnych, na wystawę szkolną w Tarnowie 15 złr., dla komitetu akademickiego bratniej pomocy w Krakowie 20 złr. — Sokal. Nagrody dla nauczycieli 145 złr., komitetowi dla szkół ludowych 100 złr., towarzystwu bratniej pomocy przy uniwersytecie w Krakowie 25 złr. — Staremiasto. Na premie dla uczniów asygnowano 50 złr., zaprenumerowano dla szkół ludowych 16 egzemplarzy różnych pism. — Strij. Dla dwóch szkół wiejskich przeznaczono po 600 złr. na stałe polepszenie dotacji nauczycielskiej; w przyszłości ma się udzielać corocznie po 600 złr. na takąż samą cel jednej szkole ludowej w miejsce kwoty 200 złr. udzielanej przedtem na premie dla nauczycieli. — Tarnobrzeg. Dla szkoły normalnej w Tarnobrzegu uchwalono na r. 1873 zasilek 480 złr., czyli miesięcznie po 40 złr. — Dla 9ciu szkół ludowych prenumeruje wydział powiatowy 5 rozmaitych pismek. Tarnów. Udzielano przy popisach uczniom szkół ludowych nagrody, składające się z książeczek. Nadto prenumeruje Rada powiatowa dla każdej szkoły ludowej (ogółem jest 26 takich szkół w powiecie) po 2 egzemplarze czasopism ludowych i udziela po 2 złr. na każdą z tych szkół celem zakupu książek szkolnych dla biednych dzieci. Na bursę w Tarnowie wydaje rada powiatowa corocznie 100 złr. Trembowla. Udzielono 25 złr. zapomogi jednemu uczniowi szkół średnich ze stanu włościańskiego. — Turka. Wydano na nagrody dla nauczycieli 50 złr., na podwyższenie dotacji nauczycieli 150 złr., na premie dla uczniów i zakupu przyborów szkolnych 34 złr. 16 ct. — Wadowice. Udziela się corocznie trzy nagrody w kwocie łącznie 100 złr. dla nauczycieli ludowych na mocy uchwały rady powiatowej z r. 1869. Prócz tego wydano: na subwencję dla szkoły żeńskiej w Wadowicach 100 złr., nauczycielowi rysunków w Wadowicach po 7 złr. miesięcznie, jednemu uczniowi gimnazjalnemu stypendjum coroczne 40 złr. od r. 1871. Prenumerowano 6 egzemplarzy pism ludowych oraz zakupiono 1 dzielo i 6 egzemplarzy czasopisma ludowego dla szkół i gmin wiejskich. — Zbaraż. Istnieje jedno stypendjum roczne w kwocie 120 złr. dla ucznia szkoły pasieczniczej, które nadane zostało dopiero w r. 1873. W r. 1872 udzielono z funduszów powiatu: seminarjum nauczycielskiemu w Tarnopolu 100 złr., na wystawę szkolną w Tarnowie 15 złr., do składki na szkoły ludowe 30 złr., czeltni niemieckiej w Zbarażu 50 złr., na premie dla szkół ludowych 60 złr. — Złoczów. W r. 1872 wydano na cele oświaty 520 złr. bezpowrotnych zapomóg i nagród. — Żółkiew. Od r. 1868 wydaje się corocznie na premie dla szkół ludowych 100 złr., prócz tego wydano: na oświatę ludową 200 złr. przesłanych komitetowi głównemu, na wsparcie dla ubogich uczniów 90 złr. — Żydaczów. Na zapomogi dla nauczycieli wyznaczyła rada powiatowa 200 złr. — Zywiec. Udzielano premie dla szkół ludowych: w 1870 r. 70 złr., w r. 1871 i 1872 po 150 złr. — Oprócz tego w Białej, za inicjatywą reprezentacji powiatowej utworzyło się towarzystwo pedagogiczne, które w sprawach oświaty bardzo jest czynne i znacznie się rozwija. Reprezentacja powiatowa zatrudnia się zbieraniem składek na szkoły ludowe, przyczem gmina m. Białej w niesieniu ofiar szczególnie się odznaczała. (C. d. n.)

Proces Bazaina.

Posiedzenie z dnia 4. grudnia. (Ciąg dalszy.)

Mowa jen. Pourceta (c. d.): Tu robi komisarz rządowy zarzut generałowi Seille, że co do listu tegoż z dnia 21. a zdaniem objawionem przezeń na Radzie w Grimont z d. 26., o braku anuncji. Jeżeli on wypowiedział takie zdanie, jako przełożony tej galeji administracji, nie dziw, że na teje Radzie inni generałowie poszli za tem zdaniem. Również nie umie sobie p. kom. rząd. wytłumaczyć, jakim sposobem mógł jen. Coffinieres podać w dniu tym tak niedokładne wyjaśnienia o robotach fortecznych w Metz?

Na posiedzeniu z d. 26. był marsz. Bazaine już uwiadomiony o istnieniu chalońskiej armii, o jej marszu ku Maazie, a mimo to zaniechał uwiadomić podwładnych sobie generałów o tak ważnym fakcie, gdyż dzielny marsz. Canrobert powiedział: „Gdybyśmy byli wiedzieli o armii chalońskiej i marszu jej na Verdun, byłibyśmy przystąpili do marsz. Bazaina i rzekli: Maszerujemy!”

Ściągając na siebie taką wielką odpowiedzialność, przeszkodził marsz. Bazaine zjednoczeniu się obu armii. Od d. 26. zatem puścić się marsz. Bazaine po owym niebezpiecznym torze naumyślnego przemierzania i dwuznaczności, które doprowadziły do strasznej katastrofy.

W tym samym dniu 26. sierpnia wysłał marszałek depeszę do ministra, w której oświadczył, że jest rzeczą dla niego niemożliwą, przełamać nieprzyjacielskie linie. Czemu telegrafował marszałek tę wiadomość, kiedy nikt w Radzie wojennej nie był tego zdania? W dzień później odchodzi do Mac-Mahona ta oświadczenia depesza, która została doręczoną przez dzielnego obywatela Hulma. Marszałek Mac-Mahon oświadczył nam, że jej nie otrzymał; ale jest rzeczą naturalną, że ciężkie troski komendanta armii odwróciły jego uwagę od niej i pozwoliły mu zapomnieć, że ją odebrał. Marsz. Bazaine oświadcza, że depesza ta nie pochodzi od niego, gdyż nie została zaopatrzoną jego nazwi-

skiem; ale jakżeby można przypuszczać, ażeby pułk. Tarnier przestał ją bez żadnych zastrzeżeń, nie będąc pewnym, że pochodzi od marsz. Bazaina? W każdym razie zachodzi dziwna sprzeczność pomiędzy obn temi depeszami. Dziś telegrafuje marszałek do ministra, że jest dlań rzeczą niemożliwą, przełamać linie wroga; nazajutrz uwiadamia marsz. Mac-Mahona, że może je przejść, kiedy zechce, i że nań czeka. Dnia 29. został marsz. Bazaine uwiadomiony przez pułk. Tarniera o marszu Mac-Mahona. Czemu nie udał się natychmiast w drogę dla połączenia się z chalońską armią? Nie podobna sobie tego wyjaśnić. Marsz. Bazaine trwa w nieczynności, i znowu on jest tym człowiekiem, na którym cięży wina klęski, porażonej przez marszałka Mac-Mahona.

Czyliż tu zatem znowu nie działał marsz. Bazaine przeciw obowiązki i cześci żołnierskiej?

Następnie przechodzi jen. Pourcet do drugiego okresu od 1. września do 7. października.

Czyli uczynił marsz. wszystko, co mu regulamin wojenny nakazywał na początku obszczenia twierdzy? Tak brzmi pytanie, zadane przez jen. Pourcet, na które odpowiada przecząco. Wykazuje on, że wszystkie przedsięwzięcia około Metz operacje były zupełnie niedostatecznymi; że marszałek mógł jednej nocy skoncentrować wszystkie wojska na jednym miejscu, i przełamać pas obłężnicy; że jeżeli tego zaniechał, to jedynie z powodów, że umysł jego zaprzątniętym był politycznymi rachubami.

Przyniesione dnia 19. sierpnia przez Debainas wiadomości zostały na rozkaz marszałka nazajutrz wydrukowane w *Courrier de la Moselle*, mimo że pochodziły ze źródła niemieckiego i ufnosć armii musiała być niemi zachwiana. Sam Debainas protestował przeciw użytkowi, jaki zrobiono z jego sprawozdania. Co więcej, marszałek każe nawet publikować fałszywe wiadomości, jak np. o zdobyciu Strassburga i sam bierze na siebie odpowiedzialność za rozszerzanie tychże. Czyliż więc nie marszałek przyczynił się głównie do zachwiania ducha w armii? Z drugiej strony, kiedy przychodzili do rąk jego dzienniki francuskie, strzegł się jak najpilniej, aby ich nie pokazał swej armii.

Jen. Pourcet przechodzi następnie do kwestji politycznej. Czy może marsz. Bazaine zacerpnąć zjad motywa usprawiedliwienia? Nie, gdyż w rozkazie dziennym nr. 9. uznał *implicite* rząd obrony narodowej; ten rozkaz dzienny datowany jest z d. 16. września. Z drugiej strony nie może marszałek, który ogłosił proklamację Juliusza Favra, zawierającą wyrazy o belferze przeciw cesarzowi, twierdzić na serio, jakoby uznawał cesarstwo za jedyny uprawniony rząd Francji.

Co do stosunków marszałka z pruską armią, były one nader częstymi i niewzględniały przepięgły a parlamentarzach. Pomimo, że rejestra poniższeno, mamy zeznania tylu świadków, którzy stwierdzają powtarzanie się nieustannie tych komunikacji. Trybunał sądowy rozstrząśnie z całą sumiennością ich znaczenie i doniosłość.

Następnie przechodzi mowa do wypadku z Regnierem. Mniejsza o to, kim był ten człowiek, próżnym bliżnem czy pruskim szpiegiem? Co musimy zarzucić marszałkowi, to jego nieuwagę na przepisy przy wejściu i wyjściu parlamentarzysty, jego ślepe zaufanie w osobistość, nie posiadającą żadnego mandatu, jego karygodną skłonność do przyjmowania ich propozycji, pożałowania godne wreszcie skutki układów związanych z Regnierem.

Regnier w częstych odwiedzinach Bazaina miał sposobność przekonania się o szczupłości zasobów do życia w Metz, o stanie miasta i obranej dacie kapitulacji. Marszałek więc, rozsądnie rzeczy biorąc, nie może twierdzić, jakoby nie znał, że czające tylko miał z Regnierem rozmowy. Regnier nie był dostatecznie przez nikogo uniepułnomocnionym, a przepustka dana mu przez Prusaków, powinna była objaśnić marszałkowi jego charakter. Najsurowszym obowiązkiem jego było, zastosować do tego emisariusza najostrożniejsze przepisy kodeksu wojskowego.

Następnie przechodzi jen. Pourcet do oceny misji jen. Bourbakiem i oświadcza, że wzbieranie się ks. Fryderyka Karola, aby generała przepuścić napowrót do Metz, było marszałkowi niezawodnie znane, że jednak zapominał uwiadomić naprzód o tem Bourbakiem. Z listu przesłanego przez marszałka do jen. Stiehla w odpowiedzi na zapytanie ks. Bismarka o sprawie kapitulacji, wypływa jasno, że myśl o teje wkorzeniła się już głęboko w umyśle marszałka. Nieczynność jego od wycieczki z dnia 1. września trwająca nieprzerwanie, dowodzi tego.

Tu koniec posiedzenia. (C. d. n.)

Przegląd polityczny.

Ziemie polskie.

Pomysł wyrwania drobnego handlu zbożowego z rąk żydowskich. W tym przedmiocie umieszcza *Wiarius* poznański artykuł zastępujący ze wszechmiar na uwagę, który tu powtarzamy, ponieważ co mówi autor artykułu o Poznanskim, daje się najzupełniej zastosować i do naszej prowincji Galicji.

„Jednym z najznaczniejszych, a niestety prawie wyłącznych produktów, który włościanie nasi zwożą na targ, jest zboże. Półki stodoła pełna, chociaż do połowy, cieszy się wieśniak, że jeszcze ma co sprzedać na opędzenie potrzeb domowych i na — podatek. Zboże to cała siła gospodarza, jeśli tego zabraknie w stodole, bieda wkrada się do domu.

Powinno to być inaczej, powinny gospodarstwa nasze rzucić się do zyskow-

niejszych dochodów: do chowu bydła, drobin, do produkcji roślin fabrycznych i t. p., ale póki włościanie nie wnijdą na te praktyczniejsze tory pojedynczo lub zbiorowo, jest i będzie zboże jedynym wyłącznie produktem, żywiącym gospodarstwa. Zboża sprzedają gospodarze nasi stosunkowo bardzo wiele, bo nieraz sami go nie jedzą, byle zaspokoić potrzeby domowe. Kto kupuje to zboże od włościan naszych? Jak Polska szeroka i długa tylko żydzi trudnią się tym handlem, przyczem niegodziwie wyzyskują pracę i ciemnotę ludu polskiego, bogacąc swoje kieszenie! Dni targowe, w których włościanie stawają na rynku miasteczka, szczególny przedstawiają obraz; nie masz woza, przed którymby nie stała kupka żydów zwykle w zmowie z sobą będących, aby wyzyskać chłopą. Ledwo chłop stanie na targu, zaczynają się pilnie żydzi wywadywać: co macie? po czemu? a gdy wieśniak rozwiąże miech, pokaże zboże i powie ceno, kiwnie żyd ręką, rozwinie się szyderczo i odchodzi. Na takich drwinkach żydowskich schodzą dwie godziny targu i dopiero później biorą się ci spekulanci szczerze do kupna, ale rzadko sami, tylko przez faktorów, którzy pobierają szeffełowe od kupca. Taki faktor pokazuje niby to najniższy cennik zbożowy, nadesłany jakoby z Wrocławia, z Poznania, a nawet i z Gdańska, mowią w chłopą, że wszędzie zboże staniało i podaje stosunkowo niską cenę za szefel. Chłop ogląda cennik, na którym się nie zna, i dobija targu.

Teraz rozpoczyna się zwykle właściwy dramat oszustwa. Faktor każe chłopu po ważkich schodach, gdzie w kącie miasta, aż na drugie lub trzecie piętro wnieść miechy, a kupiec nie zwąży żadnego miecha, póki wszystkie nie zostaną złożone na jego spielerzu. Wtenczas chłop oddaje karteczkę od faktora, a tam napisano ilość szefli i cenę umówioną. Kupiec szarpie się, gniewa się na faktora, że tak drogo zakupił zboże, oświadcza chłopu, że za tę cenę zboża tego wziąć nie może, i nowy targ się rozpoczyna; wtóracją się żydówka, żydowiata, wszystko wrzeszczy, że zboże przeplacone, wyzywają faktora, że bez upoważnienia kupił je tak drogo. Chłop ulega i opuszcza z ceny umówionej. Ważą zboże! Żaden miech, chociażby najmniejszej namierzoną, nie dopisuje — wszędzie braknie po kilka funtów. Chłop drapie się w głowę, zaklina się, że w domu zboże przeważał i zgadzał się, ogłda wagę, na której się nie zna — hałas na spielerzu, a żyd z stanowczością oświadcza chłopu, aby wziął swoje zboże, bo on „poczciwy, nikogo nie myśli oszukać!“ Chłop ogląda się w kolo, medytuje, radby wziął zboże, ale taki ciężar znieść ze schodów, to przykrzej jak do spichrza — więc rozgiewa, przystaje na warunki żyda, i bierze pieniądze. Jak wiele mu braknie! Inny znów kupiec ledwo zwąży miechy, zapisuje ilość funtów, i każe wysypywać zboże, i dopiero potem ogłasza chłopu reżestawia mu do woli, czy chce zgarnąć pieniądze, lub nie.

Takto bogaci nasz chłopek żyda krwawą swą pracą, a zachwałosć żydowska przechodzi nieraz wszelkie granice. W Ostrowie np. miał chłop na jarmarku 19 miechów pszenicy; żyd ją zakupił, a syn jego zważył, i wypadło tylko 15 miechów, bo wiele brakło. Na życzenie chłopu wdał się ktoś w tę sprawę, zboże poszło jeszcze raz na wagę, i wypadło 20 miechów. Żyd ofuknął syna, że nie umie ważyć, i zatrzymał pszenicę, bo była piękna!

Za mało mamy miejsca na skreślenie wszystkich targowych manewrów żydowskich, bo rozum żydowski nieprzebrany w tej mierze. Biedny i ciemny chłop ciężko pracuje na kawałek chleba, potem zlewa skibę i bojowiec, a tym krwawym groszem bogaci nieuczciwych wyzyskiwaczy. Czuję to publiczność nasza, zajęło się niemi obywatelstwo nasze, i postanowiono utworzyć handle, któreby tylko od chłopów skupowały zboże. W Krotoszynie np. miał na akcje powstać taki handel.

Dziś żądać akcyjnych przedsięwzięstw, byłoby może nie na czasie, ale to nie ulega wątpliwości, że na czasie jest wyrwanie chłopu z rąk wyzyskiwaczy. Zaszczętnie to zadanie czcigodnego patrona kółek włościańskich, p. Jackowskiego z Pomarzanowic! Jesteśmy mocno przekonani, że włościanie z wdzięcznością przyjąłby taki projekt, któryby również na rozwój kółek włościańskich wpłynął musiał. Zadaniem to więc kardynalnym kółek tych pomyśleć nad środkami, mogącemi chłopą zasłonić przed wyzyskiwaniem go. Może być, że włościanie, znając dzisiejsze krzywdy, a widząc, że im kółka włościańskie zaradzić mają, sami podawaliby projekta do zagrozenia oszukiwaniu ich. Gdyby tylko np. zrobili znowę między sobą, że żaden z nich nie wniesie zboża na spieler, póki mu go nie zapłacą na rynku, jużby znacznie zaszachowali manewra żydowskie. Ze należałoby członków kółek zapoznać z wagą dziesiętną i centymalną, to rzecz jasna, a że korzystną byłoby rzeczą dla włościan, gdyby każdy z nich miał w domu wagę taką, to nie ulega wątpliwości, bo dzisiejsze wagi chłopskie, tak nazwane bezmianny, kule, belki i t. p. jako niedokładne, bo przez nieczętnego kowala zrobione, nie dają nikomu dostatecznej rekojmii!

Kronika.

Kurjerek lwowski.

— Jutro w sobotę dnia 20. grudnia rb. odbędzie się w kościele archikatedralnym o godzinie 11. przed południem żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Aleksandra hr. Cetnera, żołnierza byłych wojsk polskich, obywatela zmarłego w Paryżu na dniu 20. listopada br.

— Znowu mamy do zanotowania nieszczerliwy wypadek na kolei, a mianowicie na dworcu kolei Karola Ludwika. Robotnik Szu-

mański, zatrudniony już od lat kilku przy warsztatach kolejowych, chciał w nocy przejść przez szynę i niepostrzeżony przez nikogo wlaż w tym celu pod koła pociągu, który nagle puszczony w ruch przejechał ciało nieszczęśliwego i formalnie na miazgę je poszarpał. Z powodu ciemnej bardzo nocy dopiero znacznie później odkryto zwłoki nieszczęśliwego. Przy tej sposobności donosimy, że konduktor Łysakowski już umarł zostawiając w nędzy żonę z czworgiem dzieci.

— P. Mirosław N. inżynier kolei arcyksięcia Albrechta przy ulicy Trybunalskiej zgubił onegdaj około godz. 4. po południu w ulicy Łyczakowskiej mały pulares z angielskiego czerwonego juchtu, w którym były dwa banknoty po 100 zł., wizytowe karty właściciela i receptis urzędu pocztowego w Mikołajowie.

— Dowiedzieliśmy się dzisiaj, że p. Alfred Młocki był posłem miasta Lwowa którego prawosć, stałość zasad i zasługi patriotyczne stawiają zwykle na czele użytecznych dla kraju przedsięwzięć, wykreślił się z klubu postępowego, do którego początkowo należał w chwili, gdy przekonał się, że polityka tego klubu nie ma nic wspólnego z dobrem i samorządem kraju.

— Za pośrednictwem naszym interpelują wysoką Radę szkolną krajową kiedy wreszcie wyjdą z druku dalsze części wypisów polskich dla niższych klas szkół średnich? Pierwsze zeszyty nie mogą przecież dłużej jak na kilka lekcji wystarczyć, odpowiedziałno więc za stagnację w nauce języka ojczystego spada na wysoką Radę. Powstrzymujemy się od dalszych uwag, pragnąc otrzymać poprzednio dokładniejsze wyjaśnienia. Również i wypisy niemieckie, które dr. Janota sam wydaje, wyszły tylko w części.

— Srodowy wieczerok w kasynie mieszczańskim powiódł się wyśmienicie. Zgromadzenie było nader liczne, popis odbył się ku zupełnemu zadowoleniu publiczności. Szczególniejszą uwagę zwrócił śpiew panny Roż... która posiada prawdziwie fenomenalny głos altowy, uformowany i nad wiek dojrzawy. Mimo widocznej jeszcze mutacji z sopranu, tony niskie są zadziwiająco pełne i dźwięczne. Debiutantka ma wielką świętą przyszłość przed sobą, gdy się poświęci zawodowi artystycznemu. Występowali także dwaj znani w mieście naszym skrzypkowie Schwabel i Słomkowski. Wieczerok odznaczał się tą swobodą i humorem, jakie zwykle na zebraniach kasyna pomijają. Niknie etykietalna sztywność, góra niekrepowana wesolosi.

— *Kurjer warszawski* donosi, iż pani Dowiakowska, śpiewaczka tamtejszej opery wyjechała do Lwowa.

— Wydział gal. Tow. chowu koni i wyścigów, ma zaszczerz najmniejszemu zaprosić W. członków Towarzystwa na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 16. stycznia 1874 roku o godzinie 10. przed południem w kancelarii Tow. we Lwowie. Porządek dzienny: Zmiana statutów. Decyzja co do wyścigów prowincjonalnych. Wnioski Wydziału i pojedynczych członków. Zważywszy ważność przedmiotów będących na porządku dziennym i komitetu, uchwała, iż załatwiona, Wydział uprasza W. członków, aby się jak najliczniej zechcieli zgromadzić.

— Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechniej lwowskiej składa najmniejszemu pełne wdzięczności, serdeczne podziękowanie WW. panom med. dr. Hincemu, Kilarskiemu, Kniehynickiemu, Litwinowiczowi, Opolskiemu, Rojeckiemu, Sawickiemu, Schatauerowi, Szeperawiczowi, Weiglowski i Włodkowi, którzy zgodnie z prośbą Wydziału ofiarowali się z przyjaźnielską gotowością bezinteresownie nieść pomoc lekarską członkom Towarzystwa, niemniej W. p. Karolowi Mikolaschowi, właścicielowi apteki „pod gwiazdą“, który na prośbę opuszczenia pewnego procentu przy sprzedaży leków przyrzekł wydawać członkom Towarzystwa takowe bezpłatnie, i W. panu G. Millingowi, właścicielowi apteki „pod złotym orłem“ za przyobiecanie sprzedawania medykamentów o 40% niżej zwykłej ceny. Wydział wpisuje jednocześnie tych dobrodziejów w poczet członków honorowych. Lwów dnia 17. grudnia. Z Wydziału.

— Przedstawienie srodowe „Przeor Paulinów“ dało nam poznać utwor zalecający się szlachetną tendencją, wielkim zasobem poezji, a przemawiający silnie do tak dzisiaj zapomnianego poczucia patriotyzmu. Dawno już nie obudzila sztuka takiego entuzjazmu w teatrze, jak zany dramat Juliana z Poradoma. Oklaskom nie było końca, zarówno dla ustępów patriotycznych akcji, jak dla przedstawicieli ról głównych, p. Ładnowskiego i panny Deryng. Przedstawienie szło wzorowym porządkiem; wystawa była piękna, pomimo, że dekoracje p. Fabiańskiego nie były jeszcze gotowe. Pieśń „Boga Rodzico“ układał p. H. Jarecki, jako też znana pieśń „Święty Boże“ sprawili przy religijnym nastroju całego dramatu głębokie wrażenie.

— Spory w łonie Towarzystwa „straży ognowej“ instytucji że wszechmiar bardzo pozytywnej, mogą mieć smutne następstwa. Starał się całą tę sprawę zbadać, a po rozpatrzeniu się w stanie rzeczy uważamy, iż stowarzyszenie przez wzgląd na dobro ogólne winno odstąpić od kandydatur na zastępcę komendanta postawionych przez stronnictwa, mianowicie kandydatów pp. Majewskiego i Triandoy, a w zamiar postarać się o wyszukanie innej osoby mającej zaufanie ogólne stowarzyszonych. P. Jaskólski wybrany na naczelnika, stawia podobny warunek, w przyjęciu obowiązków a uwzględnić ten warunek, sądzimy, że jest rzeczą dobrze zrozumianej powinności stowarzyszonych.

Lisko dnia 13. grudnia. Podziśdzieliśmy wczekałem, czy też kto z Leszczan nie doniesie o pożarze, który nawiedził Lisko d. 8. b. m.? Naprawdę. Poczynam się przeto sam do podjęcia niezwykłego mi zadania i skreślenia choćby kilkoma słowy następującego przebiegu rzeczy.

W poniedziałek, dniu świętym Matki Boskiej, wieczorem, kiedy zamożniejsza część ludności przygotowana była zasiąść do herbaty, biedny mieszczański kończył swą skromną wieczerę a całodzienną krzątaninę strudzonego żyd ądrzejącym okiem spoglądał na swą pierzynę, gdy tysiąc krotne: „pali się“ zatru-

Ogłoszenia wydawnictw i pism periodycznych księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

przy placu św. Ducha, pod liczbą 32,
jako głównej Agencji dla Galicji.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet.
Prenumerata kwartalna we Lwowie 3 zł., na prowincji z przesyłką w opasce 3 zł. 60 ct.
Nakładem wydawcy „Bluszczu“ wychodzi

Pismo święte

z rysunkami G. Dorego. Zeszyt 84 centów.
Dokładny prospekt rozsyła się na żądanie bezpłatnie.
Dotychczas wyszło 19 zeszytów.
Abonenci „Bluszczu“ mają prawo pobierania w cenie niższej w prenumeracie:

Dzieła J. I. Kraszewskiego
i Encyklopedję powszechną Orgelbranda.

ENCYKLOPEDIA ROLNICTWA i Wiadomości związek z niemi mające

pod redakcją
Ks. J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przysańskiego.
„Encyklopedia Rolnictwa“ obejmować będzie 5 wielkich tomów i 4to, zawierających około 250 arkuszy ścisłego, lecz wyraźnego druku, we dwie szpalty, z drzeworytami w tekście. Dla ułatwienia jej nabycia wychodzić będzie zeszytami 5cio arkuszowymi, całe zaś dzieło w ciągu półtrzecia roku ukończonem zostanie, dotychczas wyszło 15 zeszytów.
Prenumeratę uiszcza się za tom jeden 8 zł. i 4 zł. jako połowę przedpłaty na tom ostatni.

ROLNIK,

najtańsze ilustrowane czasopismo gospodarskie
pod redakcją

A. Jabłonowskiego,
wiceprezesa c. k. galic. Tow. roln., rocznie 12 zeszytów czyli 2 tomy, prenumerata półroczna tylko 2 zł. z przesyłką pocztową.

Księgarnia przyjmuje oraz prenumeratę na wszystkie pisma tygodniowe, tak w kraju jak i za granicą wychodzące: z warszawskich i poznańskich poleca również do prenumeraty:

Bibliotekę Warszawską, Kronikę rodzinną, Przyjaciela dzieci,
Tygodnik Wielkopolski.

Nakładem powyższej księgarni wyszła

ESTETYKA

Dr. K. Lemkiego,

w przekładzie Bronisława Zawadzkiego.

Wydanie przepyszne w 2ch tomach, w 8ce, z 58 ilustracjami najcenniejszych dzieł sztuki, drukiem elze wir w zakładzie Metzgera i Wittiga w Lipsku.
Cena całego dzieła 6 zł. w. a., w ozdobnej lipskiej oprawie 7 zł. 20 ct.
Abonenci na prowincji otrzymają oprawne egzemplarze d. 20. grudnia.

Nowości literackie,

wydane nakładem i w komisie:

Przeor Paulinów, dramat historyczny z XVII. wieku, przez Juliana Mörs z Poradowa 1 tom w 8ce 1 złr. 40 ct.
Elżbieta, trzecia żona Jagielly, opowiadanie historyczne przez Klemensa Kanteckiego, w 8ce 1 złr. 20 ct.
Wykład ekonomii społecznej, napisał dr. Leon Biliński, profesor nauk politycznych przy c. k. uniwersytecie lwowskim, 2 tomy w 8ce 6 złr.
Głowy do psiołoty, powieść, osnuta na tle stosunków galicyjskich, przez Jana Lama, 3 tomy 4 złr. 20 ct.
Dwaj znakomici komuniści, Tomasz Morus i Tomasz Kampanella, studjum socjologiczne, przez Bolesława Limanowskiego, 1 tom w 8ce 1 złr. 50 ct.
Kilka słów o sposobach powiększenia dochodu z pasiek, napisał Robert Nabielak 84 ct.
Kilka słów o kobietach, przez Elżę Orzeszko 1 złr. 80 ct.
Polnische Annalen bis zum Anfang des vierzehnten Jahrhunderts. Eine Quellen-Untersuchung von Dr. Stanislaus Smolka 1 złr. 50 ct.
Dziesięć lat w Australii, przez Sygurda Wiemińskiego, 2 tomy 4 złr.
Z pamiętnika Tułacza. Legion polski we Francji w 1870—1871 roku, napisał Bronisław Wolowski 1 złr.
Zasady budowy i utrzymania kolei żelaznych, przez Stanisława Jarmanda, tom jeden tekstu i tom jeden tablic 8 złr.
Czarna ręka, Romans historyczny ze szwedzkiego C. P. Riddestadta, 2 tomy 2 złr. 80 ct.
Pamiętniki Daniela, Powieść współczesna, napisał J. Tretiak 1 złr. 80 ct.

Na Gwiazdkę i podarunki noworoczne

poleca księgarnia powyższa obficie zaopatrzony skład w pisma dla młodzieży i doroślejszych, jak również

Książki do nabożeństwa

w rozmaitych ozdobnych oprawach.

Ostatnie dzieła nakładowe

księgarni i składu nut

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie

do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Anczyz W. L. Duch puszczy. Opowiadanie z amerykańskich borów Dr. Bira, opracowane, z rycinami, w oprowie 1 złr. 70 ct.
— Obrazki dramatyczne ludowe: Chłopi arystokraci, Łobzowanie, Błazek opętany, Flisacy 1 złr. 70 ct.
Brodziński K. Pisma, wydanie zupełne, poprawione i z nieogłoszonych rękopismów dopełnione staraniem J. I. Kraszewskiego, z wizerunkiem i życiorysem poety, 8 tomów 13 złr. 60 ct., w ozdobnej oprawie 19 złr. 10 ct.
Buckle H. T. Historia cywilizacji w Anglii, przełożył Wł. Zawadzki, wydanie drugie, 2 tomy 6 złr.
Hoffmanowa z T. K. Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać. Wyd. 6., z 8. rycinami kolorowymi, w oprowie 1 złr.
— Druga książka Helenki, Powieści dla dzieci uczących się już czytać. Wydanie 5., z 8. rycinami kolorowymi, w oprowie 1 złr. 25 ct.
Liszt Fr. Fryderyk Szopen. Przekład Felicjana Faleńskiego z portretem Szopena 1 złr. 50 ct.
Macé Jan. Powiastka dla małych czytelników, przekład S. Chęcińskiego, z rycinami, w oprowie 1 złr. 70 ct.
Mayne-Reid. Puszcza wodna w lesie. Przekład z angielskiego J. B., z rycinami, w oprowie 2 złr.
— Popyt w pustyni. Przekład Rzętkowskiego, z 24 rycinami Doręgo, w oprowie 2 złr.
Müller Eug. Młodość sławnych ludzi, przekład J. Chęcińskiego, z 23 rycinami, w oprowie 2 złr.
Niewiadomski W. Życie i o'y zaje zwierząt, według Br.hma i innych najlepszych źródeł obrobione. Z 40 rycinami (na tonie) i licznymi drzeworytami 6 złr., w ozdobnej oprawie 7 złr. 50 ct.
Odyniec A. E. Tłumaczenia. Wydanie drugie, 4 tomy. I. Dzień w Jeziora. II. Pieśń ostatniego Mistrela, Ballady i baśni. III. Korsarz, Niebo i ziemia, Narzeczona z Abydos. IV. Czciociele ognia, Peri i raj. Dzwieka Orlejańska 5 złr., w ozdobnej oprawie 6 złr. 80 ct.
Quatrefages A. Karol Darwin i jego poprzednicy. Studium nad teorią przeobrażeń, przełożył i uzupełnił Julian Ochowicz 2 złr.
Segur hr. Grzechy dziewczynki. Wolny przekład z francuskiego, ozdobiony 19. rycinami, w oprowie 2 złr.
Wagner H. Historia naturalna dla młodzieży, przełożył z niemieckiego i uzupełnił K. Jurkiewicz, z 15 tablicami rycin kolorowych i 20 drzeworytami oprowie 3 złr.
Wędrowniaki po ziemi i niebie. Opowiadanie dla młodego wieku, prz. z Starego przyjaciela dzieci. Z drzeworytami, w oprowie 1 złr. 70 ct.
Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poświęcone, przez Starego przyjaciela dzieci, z 30 drzeworytami w oprowie 2 złr. 30 ct.

Nakładem księgarni

Michała Glücksberga

w Warszawie

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach znaczniejszych krajowych i zagranicznych:

Jaksa Bykowski, Skarby Prababki, powieść w 2 tomach 2 złr. 50 ct.
J. I. Kraszewski, Sierocę dole, powieść 2 tomy 2 złr. 25 ct.
Zbigniew, Rocznicą, powieść 1 złr. 70 ct.

Bardzo tanio!

Wyprzedaż buczków

damskich i dzieciennych

4610 2-2

w magazynie

RUDOLFA SCHWARCA

plac Katedralny liczbą 8.

Karol Gruchol

przedtem
Hoinkes i Gruchol
we Lwowie, w rynku Nr. 4,
zwraca uwagę swoich szanownych gości na
swoją świeżo zaopatrzony

SKŁAD HERBATY

mianowicie na 4 najcenniejsze gatunki:
Kaysow najlepsza karawanowa herbata
z silnym aromatem, funt w. w. złr. 5.
Molange Imperial kwiatowa herbata
funt wagi wied. złr. 5.
Samskińska rosyjska herbata familijna,
funt wagi wied. złr. 5.
Souchong, ciemno naciągająca silna herbata,
funt wagi wied. złr. 3.

przemyśle poleca:
Proch herbaciany, funt najlepszego
gatunku złr. 1. 40 ct.
Rum londyński, 10ciu-letni stary,
flaszka duża złr. 2.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniaj
za zaliczką. 4542 3-6

Karol Gruchol.

Nadycze i Hrebence

od Lwowa 2 mile oddalone, przy gościńcu Żółkiewskim, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli właściciel na miejscu. Poczta Kulików. 4630 1-3



We Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Huckera w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa. 3428 11-2

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady konduktora dróg gminnych w powiecie Horodenskim z placą roczną 450 złr. w. a. razem już z pauszalem na koszty podróży, rozpisać się niniejszem na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 6. listopada r. b. konkurs z terminem zgłoszenia się pp. kompetentów do Wydziału powiatowego w Horodence po uzyskaniu onej dnia 15. marca 1874 r.

Wymagane warunki są następujące:
1. Udowodnienie posiadania wiadomości technicznych.
2. Zdolność ustawy drogowej.
3. Wygibytowanie się z dotychczasowego zajęcia. 4615 3-3

Z Wydziału powiatowego.
Horodenska dnia 5. grudnia 1874.

Do wydzierżawienia z wolnej ręki
Młyn wodny amerykański,

o trzech kamieniach, z dostateczną siłą wodną, zupełnie nowo urządzony, otwierający się od strony kolejącej i miasta Jarosławia, leżący przy gościńcu. Bliższą wiadomość udzieli Zarząd dóbr Surochów, poczta Jarosław. 4601 2-3, 4614 2-3

Ból zębów

każdy i najdotkliwszy namiętnie trwale i natychmiast stać się może w tych wypadkach, gdy żaden inny nie skutkuje środek. Flk. 40 i 60 ct. — We Lwowie w apteczce P. Mikolascha.

Panom

„handlującym drzewem“ i przedsiębiorcom budowy

donosimy niniejszem, że nasze tartaki parowe na stacji kolei Przemysko-Lupkowskiej w Mokrem, z dniem dzisiejszym otwarte w pełnym ruchu pozostają, a my w st. nie jesteśmy, wszelkim zamówieniom, chociażby największym, na spawane deski, forszty, drzewo budulcowe rznięte i t. p. szybko i bardzo tanio zadość uczynić.

Cenniki rozsyłają się na każde żądanie.

Bader i Jäger,

właściciele parowych tartaków w Mokrem, poczta Szczawne.

Dębów 300,

18 do 24 calowych do sprzedania w Tarnowie leśnej, poczta Nadwórna. — Taż wies również na sprzedaż. 4622 2-2

Eau de Mélisse des Carmes

P. Boyer na ulicy Taranne, 14; w Paryżu.



Woda z rośliny zwanej miodunkiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnej wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: choleście, apopleksjom, spazmizowaniu, zemściu, migrenom, bólowi i rznięciu w żołądku, niestrawności i t. d. 4430 4-13

Skład główny we Lwowie w apteczce p. P. MIKOLASCH, w magazynie galanterijnym p. RUDOLFA SCHWARZA, i handlu galanterii KAMILA STRZYŁOWSKIEGO, w Brodach w apteczce p. Kullak, w Krakowie w apteczce p. Trauczyńskiego.

Losy miasta Krakowa.

Główne wygrane

złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30,

Najbliższe ciągnięcie d. 2. stycznia 1874 r.

z główną wygraną złr. 40.000 sprzedają

we Lwowie: C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny i Filje jego
w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.
Galicyjski Bank krajowy i Filja jego w Brodach.

„ „
w Wiedniu: Bank- und Wechselgesellschaft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

3493 25-2

Nagroda Montyon (2.000 fr.) przez Akademię Nauk przyrodzonych i przez Instytut francuski, Medal złoty Akademii medycznej w Paryżu, przyznane

VINS Titrés D'OSSIAN HENRY

członka Akademii medycznej Paryskiej, profesora Szkoły farmaceutycznej.

Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chiną; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w laboratorium Akademii medycznej wykazał, że wina te zawierają sześć razy więcej pierwiastków działających, jak wszystkie inne preparacje tego gatunku (Wina, Siropy albo Eliksyry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na Winię Alicante i z dynastaz, mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zawadzenia.

Proste Wino z Chiną dozowane p. Ossiana Henry

toniczne, antygorazkowe, przywracające siły, nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, niemoicy nerwowej, gorączce, trudnemu powrotowi do zdrowia, upośledzonemu trawieniu, bólach żołądka, gastralgii.

Wino z Chiną. Żelazem i Diastazą.

Skutki tej preparacji pokazują się cudownie przeciw białaczce, upławom, móżolom, odplywowi własności pożywczej, w wieku krytycznym przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu. Posiada własności pobudzające i ożywcze systemu nerwowego w wysokim stopniu jak również aparatu cyrkulacyjnego.

Wino z Jodem Ossiana Henry

z Chiną, Jodem i Diastazą. Przeciw skrofulom, chorobom kości, niemoicy limfatycznej, krzywieniu się kości pańczerwowej, wychudzeniu, osłabieniu dzieci nerwowych, wątlach i skrofulicznych. Zastępuje tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawia naderpodziwne pomyślne skutki. Przejrzeć instrukcję, która dołączona jest do każdej butelki w polskim języku. 3434 15-24

Główny skład w apteczce p. E. Fournier et Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré 56, w Paryżu; we Lwowie w apteczce p. P. Mikolasch; w Krakowie w apteczce p. Trauczyńskiego.

Handel 01-2
KAROLA BAŁABANA
ulica Halicka Nr. 296, pod „Złotym Kogutem”,
poleca po cenach niższych
na zbliżające się Święta:

1 fnt. Migdałów słodkich	56 ct
1 fnt. Migdałów gorzkich	80
1 fnt. Rodzynek bez pestek	40
1 fnt. Rodzynek z pestkami	36
1 fnt. Korynt. czarn.	32
1 fnt. Dakteli	54
1 fnt. Miodu patoki wysmienitej	36
1 fnt. Słiwki tureckich	32
1 fnt. Cykuty włoskiej	130
1 fnt. Skórki pomarańcz. smaż.	80
1 fnt. Vanilli 8 calow.	350
1 fnt. Czekolady kuchennej	74
1 fnt. Czekolady do sniadania	90

Musztarda kremowa świeża doskonała.

Wina po cenach niższych:

Kobani but. białe	75 ct
Budai butelka czerwone	75
Bakotorer butelka białe	110
Hegclauer „	120
Neisidlersee „	120
Villauer Muskat.	75
Klaser czerwone	90
Vöslauer białe	90
Vöslauer czerwone	90
Klosterneuburger białe	90
Burgunder „	130
Goldes białe	130
Ruster damskie	150
Masłacz wytrawny	250
Tokajskie	250
Tokajskie słodkie	160

Wina francuskie:

St. Julien	150 ct
Chato Margo	180
Muskat Lunel	350
Malaga	350

Ekspedytor pocztowy
poszukuje natychmiast miejsca. Interesowani
podajcie swe warunki, raczą się zgłosić pod
A. B. Lutowska. 4631 1-2

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE
z Fabryki
pp. Montreuil braci et Comp.
w Chilly la Garenne pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do
żucia dla dzieci, niezawodny środek
przeciw robakom.

MAGNEZJA ANGIELSKA bardzo sku-
teczna, przyjemnego smaku.

PEPSYNA i PASTYLKI z PEPYNY,
przeciw chorobom żołądka i trawie-
nia. 3443 19-24

SEIDELTZ-POWDERS z etykietami an-
gielskimi po cenach nadzwyczaj niskich.

We Lwowie i w Krakowie w apte-
kach p. P. Mikolascha i Trauczyńskiego.

Wydany został:
KATALOG
książek, rękopisów, rycin, litografij,
map, rysunków, monet i medali
polskich, które nabyć można
w księgarni D. E. FRIEDLEINA w Krakowie
Rynek Nr. 11.

Osoby żyjące sobie go otrzymać, raczą się
laskawie zgłosić, a takowy niezwłocznie franco
pod wskazanym adresem nadesłany im będzie.
Upraszam się przytem zgłaszających o laskawe
udzielenie wiadomości, z jakiegoż toż tytułu
ryciny, mapy, monety lub medale są im po-
żądane.

Zarazem księgarnia zawiadamia, iż nabywa
książki, ryciny, mapy, monety i medale, i po-
średniczy w sprzedaży takowych. 4627 3-3

W dobrach Klimkowce
(powiat Zbaraż: poczta i stacja kolei żelaznej
Karola Ludwika) Podwołoczyska) w sadza-
kach, w przysiółku „Basówka” obok młyna
położonych, „sprzedawca będzie zarząd ekono-
miczny”
rybę na święta
począwszy od 21. grudnia 1873. 4632 1-1

Największa wystawa we Wiedniu około miliona
przedmiotów, stosownych dla podarunku i do użytku praktycznego. Brozury zawierające ceny o 112 stron
przedmiotów, które były na Wystawie światowej 1873 r. zostały przez nas zakupione i złożono są poczęści w handlu po części w ogromnych magazynach naszych i powoli za-
bezcon sprzedawane będą. Każdemu tedy nadarzy się sposobność, nabyć pyszne przedmioty po cenie niższej ich wartości fabrycznej. Wyliczamy tu niektóre artykuły, których
najwięcej mamy na składzie.

Antoni Rix
PREISGEKRONT 1873
Wien, 16 Praterstrasse 16.

Każde zlece-
nie będzie
tak dokładnie
wypełnione,
jak gdyby
kupujący sam
był na
miejscu.

Tureckie
fajki, ozdo-
bione zło-
tem i jedwa-
bami, zpra-
widzami
cybuchami
bursztyno-
wymi i pol-
skimi. Dla
mężczyzn
nie ma nie-
co.

**Orientalische
Ausstellungssachen.
1873.**

wabniejszego jak taka praktyczna fajka.
Sztuka każdej wielkości po 1 zł. 50 ct., 2
3 i 4 zł. Wschodnie kapczyki wyszły ozdo-
bione, a prztem wygodne w noszeniu 90 ct.
Orientalne nargile, z których można palić ty-
ton lub cygara. Sztuka po 1 zł. 50 ct., 2, 3, 4
Na 2 osoby 4 zł. 50 ct.

Klejonoły z drzewa różanego,
które taką sensację wywołały na wystawie,
a które wieszono pachną, naszyjnik 40, 50, 60, 90, na
ramienniki 40, 50, broszka 40, 50, para kolczyków
40, 50.

Angielskie sztuce stołowe, z trzankami z drze-
wa, rogu, kości lub srebra chińskiego, 12 par naj-
lepszej jakości po 2, 3, 4, 5, 6, 8 zł. Najlepszych
12 sztuk lyżeczek do kawy, które nie czarnieją po
90 ct., 12 sztuk lyżek 150, 12 lyżeczek lepszej
jakości 2 zł. 20 ct., 12 lyżek lepszych 4 zł. 40 ct.,
chochla 40, 80, 90, 120, warzecha 30, 60, 80 ct.,
12 sztuk lyżeczek ze srebra chińskiego najlepsze
4 zł. 50 ct., 12 sztuk lyżek 9 zł.

Wielki zapas prawdzi-
wych szyciarskich angiel-
skich z dżenietowem o-
strzem, stalowem sztu-
ka według ilości ostrza
oprawne w róg, szylkret, róg jeleni po 30, 40, 60, 90 ct.
1 zł. 50, pięknej jakości oprawne w perłową mać, o ści-
ostrach 1 zł. 20 ct., oprawne w szylkret składające się z
8 części po 1 zł. 50 ct.

Pyszne pierścienki z nowego złota, które nie
czarnieją emalowane i z brylantami 20 ct., takie
same lepsze z brylantami, jasniejące jak słońce,
po 90 ct., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct., 2, 3 zł. Lan-
cuszki ze złota Talmi, które nigdy nie czarnieją,
złr. 150, 2, 3.

Piękne i dobre ze-
gary szwajcarskie po-
kójowe i gabinetowe.
Za każdy gwarant-
uje się przez 2 lata.

Elegancki zegar po-
kójowy z dzwonka-
mi, ozdobnie pozo-
cony, jak uboczny
rysunek po 5, 6, 7,
8 złr.

Mniejsze zegarki z
porcelanową tarczą,
emalowane, ozdo-
bione złotem i kwiatami po 1 zł. 20, 150, 2 zł. Te same
do bicia po 2 zł. 80 ct., 350.

Piękny budzik, do użycia w każdym pokoju, wyprawia ha-
las, kto sobie tego życzy, po 1 zł. 50, 2 zł. 50.

Piękny zegar gabinetowy z wiedeńskiego brązu, elegancki
i dobry po 1 zł. 30 ct.

Zegarek kieszonkowy, do spaceru z łańcuszkiem 40 zł. 30 ct.

Zegarek barokowy, pokazuje zmianę powietrza na 30 godzin
naprzód 90 ct.

Zegarek słoneczny kieszonkowy ze sznurkiem 30 ct.

Nowy zegar salamandrowy dla chłopów i dziewcząt, po-
kazujący dokładnie godziny i minuty 75 ct.

Najpiękniejszym zatrudnieniem są roboty do wyrznięcia pilką
gdyż bez znajomości można sobie robić najpiękniejsze przed-
mioty, jako to: podstawki na zegary, fajki, ramy do świer-
ciadeł, obrazy, etażerki i t. p. Piękna szkatulka, w której
znajduje się pilka, maszyna z przyborami i 6 pilkami w
zapasie z workami, drzewem i t. p. kosztuje 2 zł. 90 ct.
Karuk, ryneczka i penzol 40 ct.

Powolny neseser do szycia, zawiera-
jący wszystko, co tylko zapagnie serce ko-
biety, jako to: nożycki, napastrak, igły,
100 sztuk, napastrak ze srebra chińskiego,
sztyfty, wykluwacz, guziki, nici, jedwab,
bawelna, haftki, szpilki i t. p. Wszystko w pięknej
szkatulce po 1 zł., lepsze według ozdoby po 2, 3, 4,
5 i 6 zł.

Wyroby japońskie, oso-
bliwie wachla-
rze balowe, do
teatru i spa-
ciorowe w ol-
brzymim wy-
borze z mato-
terji lub ję-
dwabiu, sztu-
ka po 50, 90 ct.,
1 zł. 50 ct., 2 zł.

Japońskie tace lakierowane, w rozmaitych wielkościach po
50, 80 ct., 1 zł., 20 ct.

Prawie za bezcen są z wystawy
garnitury do pisania, składające
się z 12 przedmiotów brzo-
wych, a to: przybory do pisa-
nia, ciężarka, termometr, do
obcierania pior, żyrandola, lich-
tarz, patyczniczka, miseczka na
pył, pudło na cygara, dzwo-
nek, podstawka na zegarek, dzwo-
nek, wszystko to kosztuje 4 zł. 20
ct., lepsze po 8 zł., 10, 12, 15 zł.

Rewolwer Arcejskiego Rudolfa.
Pafr, piif, puff, pafr
taki jest chętny rewolwer, a przy-
tem można sobie cygaro zapalić.
Sztuka 70 ct.

Powyżej spisane artykuły są jedynie do nabycia w handlu, Anton Rix we Wiedniu, Praterstrasse 16, dokąd wszystkie pisemne zlecenia wysłać należy.

Największy bazar towarowy w Austrii Antoniego Rixa, we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.

Podarek świąteczny i noworoczny.
Za wypłatą ratami 4632 1-1
Zwierciadła i Obrazy olejne drukowane
w pięknych ramach złoczonych,
w sklepie przy placu Marjackim Nr. 6 obok księgarni F. H. RICHTERA.

Pierwszy i największy bazar w Austrii.
Założony w roku 1866.

ANTON RIX
PREISGEKRONT 1873
Wien, 16 Praterstrasse 16.

Wysyłki
usku-
tecznia-
ją się za
nado-
słaniem
głowi lub
po-
brautem
po-
cztowem,
najsunimniej

Jedna proba wystarczy, by się o bezprzykładnej taniości znajdujących się towarów w handlu światowym Ant. Rixa we Wiedniu, Praterstrasse 16, przekonać. Wszystkie
przedmioty, które były na Wystawie światowej 1873 r. zostały przez nas zakupione i złożono są poczęści w handlu po części w ogromnych magazynach naszych i powoli za-
bezcon sprzedawane będą. Każdemu tedy nadarzy się sposobność, nabyć pyszne przedmioty po cenie niższej ich wartości fabrycznej. Wyliczamy tu niektóre artykuły, których
najwięcej mamy na składzie.

Tureckie
fajki, ozdo-
bione zło-
tem i jedwa-
bami, zpra-
widzami
cybuchami
bursztyno-
wymi i pol-
skimi. Dla
mężczyzn
nie ma nie-
co.

**Orientalische
Ausstellungssachen.
1873.**

wabniejszego jak taka praktyczna fajka.
Sztuka każdej wielkości po 1 zł. 50 ct., 2
3 i 4 zł. Wschodnie kapczyki wyszły ozdo-
bione, a prztem wygodne w noszeniu 90 ct.
Orientalne nargile, z których można palić ty-
ton lub cygara. Sztuka po 1 zł. 50 ct., 2, 3, 4
Na 2 osoby 4 zł. 50 ct.

Klejonoły z drzewa różanego,
które taką sensację wywołały na wystawie,
a które wieszono pachną, naszyjnik 40, 50, 60, 90, na
ramienniki 40, 50, broszka 40, 50, para kolczyków
40, 50.

Angielskie sztuce stołowe, z trzankami z drze-
wa, rogu, kości lub srebra chińskiego, 12 par naj-
lepszej jakości po 2, 3, 4, 5, 6, 8 zł. Najlepszych
12 sztuk lyżeczek do kawy, które nie czarnieją po
90 ct., 12 sztuk lyżek 150, 12 lyżeczek lepszej
jakości 2 zł. 20 ct., 12 lyżek lepszych 4 zł. 40 ct.,
chochla 40, 80, 90, 120, warzecha 30, 60, 80 ct.,
12 sztuk lyżeczek ze srebra chińskiego najlepsze
4 zł. 50 ct., 12 sztuk lyżek 9 zł.

Wielki zapas prawdzi-
wych szyciarskich angiel-
skich z dżenietowem o-
strzem, stalowem sztu-
ka według ilości ostrza
oprawne w róg, szylkret, róg jeleni po 30, 40, 60, 90 ct.
1 zł. 50, pięknej jakości oprawne w perłową mać, o ści-
ostrach 1 zł. 20 ct., oprawne w szylkret składające się z
8 części po 1 zł. 50 ct.

Pyszne pierścienki z nowego złota, które nie
czarnieją emalowane i z brylantami 20 ct., takie
same lepsze z brylantami, jasniejące jak słońce,
po 90 ct., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct., 2, 3 zł. Lan-
cuszki ze złota Talmi, które nigdy nie czarnieją,
złr. 150, 2, 3.

Piękne i dobre ze-
gary szwajcarskie po-
kójowe i gabinetowe.
Za każdy gwarant-
uje się przez 2 lata.

Elegancki zegar po-
kójowy z dzwonka-
mi, ozdobnie pozo-
cony, jak uboczny
rysunek po 5, 6, 7,
8 złr.

Mniejsze zegarki z
porcelanową tarczą,
emalowane, ozdo-
bione złotem i kwiatami po 1 zł. 20, 150, 2 zł. Te same
do bicia po 2 zł. 80 ct., 350.

Piękny budzik, do użycia w każdym pokoju, wyprawia ha-
las, kto sobie tego życzy, po 1 zł. 50, 2 zł. 50.

Piękny zegar gabinetowy z wiedeńskiego brązu, elegancki
i dobry po 1 zł. 30 ct.

Zegarek kieszonkowy, do spaceru z łańcuszkiem 40 zł. 30 ct.

Zegarek barokowy, pokazuje zmianę powietrza na 30 godzin
naprzód 90 ct.

Zegarek słoneczny kieszonkowy ze sznurkiem 30 ct.

Nowy zegar salamandrowy dla chłopów i dziewcząt, po-
kazujący dokładnie godziny i minuty 75 ct.

Najpiękniejszym zatrudnieniem są roboty do wyrznięcia pilką
gdyż bez znajomości można sobie robić najpiękniejsze przed-
mioty, jako to: podstawki na zegary, fajki, ramy do świer-
ciadeł, obrazy, etażerki i t. p. Piękna szkatulka, w której
znajduje się pilka, maszyna z przyborami i 6 pilkami w
zapasie z workami, drzewem i t. p. kosztuje 2 zł. 90 ct.
Karuk, ryneczka i penzol 40 ct.

Powolny neseser do szycia, zawiera-
jący wszystko, co tylko zapagnie serce ko-
biety, jako to: nożycki, napastrak, igły,
100 sztuk, napastrak ze srebra chińskiego,
sztyfty, wykluwacz, guziki, nici, jedwab,
bawelna, haftki, szpilki i t. p. Wszystko w pięknej
szkatulce po 1 zł., lepsze według ozdoby po 2, 3, 4,
5 i 6 zł.

Wyroby japońskie, oso-
bliwie wachla-
rze balowe, do
teatru i spa-
ciorowe w ol-
brzymim wy-
borze z mato-
terji lub ję-
dwabiu, sztu-
ka po 50, 90 ct.,
1 zł. 50 ct., 2 zł.

Japońskie tace lakierowane, w rozmaitych wielkościach po
50, 80 ct., 1 zł., 20 ct.

Prawie za bezcen są z wystawy
garnitury do pisania, składające
się z 12 przedmiotów brzo-
wych, a to: przybory do pisa-
nia, ciężarka, termometr, do
obcierania pior, żyrandola, lich-
tarz, patyczniczka, miseczka na
pył, pudło na cygara, dzwo-
nek, podstawka na zegarek, dzwo-
nek, wszystko to kosztuje 4 zł. 20
ct., lepsze po 8 zł., 10, 12, 15 zł.

Rewolwer Arcejskiego Rudolfa.
Pafr, piif, puff, pafr
taki jest chętny rewolwer, a przy-
tem można sobie cygaro zapalić.
Sztuka 70 ct.

Powyżej spisane artykuły są jedynie do nabycia w handlu, Anton Rix we Wiedniu, Praterstrasse 16, dokąd wszystkie pisemne zlecenia wysłać należy.

Największy bazar towarowy w Austrii Antoniego Rixa, we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.

Barany
rozplodowe, pełnej krwi Southdown i Negretti,
BUH AJKI
młode, pełnej krwi Szwytz,
Swinie 2-3
rasy York i Hampshire, są do sprzedania
z wolnej ręki w **Dublanach**.

ANTON RIX
PREISGEKRONT 1873
Wien, 16 Praterstrasse 16.

Wysyłki
usku-
tecznia-
ją się za
nado-
słaniem
głowi lub
po-
brautem
po-
cztowem,
najsunimniej

Jedna proba wystarczy, by się o bezprzykładnej taniości znajdujących się towarów w handlu światowym Ant. Rixa we Wiedniu, Praterstrasse 16, przekonać. Wszystkie
przedmioty, które były na Wystawie światowej 1873 r. zostały przez nas zakupione i złożono są poczęści w handlu po części w ogromnych magazynach naszych i powoli za-
bezcon sprzedawane będą. Każdemu tedy nadarzy się sposobność, nabyć pyszne przedmioty po cenie niższej ich wartości fabrycznej. Wyliczamy tu niektóre artykuły, których
najwięcej mamy na składzie.

Tureckie
fajki, ozdo-
bione zło-
tem i jedwa-
bami, zpra-
widzami
cybuchami
bursztyno-
wymi i pol-
skimi. Dla
mężczyzn
nie ma nie-
co.

**Orientalische
Ausstellungssachen.
1873.**

wabniejszego jak taka praktyczna fajka.
Sztuka każdej wielkości po 1 zł. 50 ct., 2
3 i 4 zł. Wschodnie kapczyki wyszły ozdo-
bione, a prztem wygodne w noszeniu 90 ct.
Orientalne nargile, z których można palić ty-
ton lub cygara. Sztuka po 1 zł. 50 ct., 2, 3, 4
Na 2 osoby 4 zł. 50 ct.

Klejonoły z drzewa różanego,
które taką sensację wywołały na wystawie,
a które wieszono pachną, naszyjnik 40, 50, 60, 90, na
ramienniki 40, 50, broszka 40, 50, para kolczyków
40, 50.

Angielskie sztuce stołowe, z trzankami z drze-
wa, rogu, kości lub srebra chińskiego, 12 par naj-
lepszej jakości po 2, 3, 4, 5, 6, 8 zł. Najlepszych
12 sztuk lyżeczek do kawy, które nie czarnieją po
90 ct., 12 sztuk lyżek 150, 12 lyżeczek lepszej
jakości 2 zł. 20 ct., 12 lyżek lepszych 4 zł. 40 ct.,
chochla 40, 80, 90, 120, warzecha 30, 60, 80 ct.,
12 sztuk lyżeczek ze srebra chińskiego najlepsze
4 zł. 50 ct., 12 sztuk lyżek 9 zł.

Wielki zapas prawdzi-
wych szyciarskich angiel-
skich z dżenietowem o-
strzem, stalowem sztu-
ka według ilości ostrza
oprawne w róg, szylkret, róg jeleni po 30, 40, 60, 90 ct.
1 zł. 50, pięknej jakości oprawne w perłową mać, o ści-
ostrach 1 zł. 20 ct., oprawne w szylkret składające się z
8 części po 1 zł. 50 ct.

Pyszne pierścienki z nowego złota, które nie
czarnieją emalowane i z brylantami 20 ct., takie
same lepsze z brylantami, jasniejące jak słońce,
po 90 ct., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct., 2, 3 zł. Lan-
cuszki ze złota Talmi, które nigdy nie czarnieją,
złr. 150, 2, 3.

Piękne i dobre ze-
gary szwajcarskie po-
kójowe i gabinetowe.
Za każdy gwarant-
uje się przez 2 lata.

Elegancki zegar po-
kójowy z dzwonka-
mi, ozdobnie pozo-
cony, jak uboczny
rysunek po 5, 6, 7,
8 złr.

Mniejsze zegarki z
porcelanową tarczą,
emalowane, ozdo-
bione złotem i kwiatami po 1 zł. 20, 150, 2 zł. Te same
do bicia po 2 zł. 80 ct., 350.

Piękny budzik, do użycia w każdym pokoju, wyprawia ha-
las, kto sobie tego życzy, po 1 zł. 50, 2 zł. 50.

Piękny zegar gabinetowy z wiedeńskiego brązu, elegancki
i dobry po 1 zł. 30 ct.

Zegarek kieszonkowy, do spaceru z łańcuszkiem 40 zł. 30 ct.

Zegarek barokowy, pokazuje zmianę powietrza na 30 godzin
naprzód 90 ct.

Zegarek słoneczny kieszonkowy ze sznurkiem 30 ct.

Nowy zegar salamandrowy dla chłopów i dziewcząt, po-
kazujący dokładnie godziny i minuty 75 ct.

Najpiękniejszym zatrudnieniem są roboty do wyrznięcia pilką
gdyż bez znajomości można sobie robić najpiękniejsze przed-
mioty, jako to: podstawki na zegary, fajki, ramy do świer-
ciadeł, obrazy, etażerki i t. p. Piękna szkatulka, w której
znajduje się pilka, maszyna z przyborami i 6 pilkami w
zapasie z workami, drzewem i t. p. kosztuje 2 zł. 90 ct.
Karuk, ryneczka i penzol 40 ct.

Powolny neseser do szycia, zawiera-
jący wszystko, co tylko zapagnie serce ko-
biety, jako to: nożycki, napastrak, igły,
100 sztuk, napastrak ze srebra chińskiego,
sztyfty, wykluwacz, guziki, nici, jedwab,
bawelna, haftki, szpilki i t. p. Wszystko w pięknej
szkatulce po 1 zł., lepsze według ozdoby po 2, 3, 4,
5 i 6 zł.

Wyroby japońskie, oso-
bliwie wachla-
rze balowe, do
teatru i spa-
ciorowe w ol-
brzymim wy-
borze z mato-
terji lub ję-
dwabiu, sztu-
ka po 50, 90 ct.,
1 zł. 50 ct., 2 zł.

Japońskie tace lakierowane, w rozmaitych wielkościach po
50, 80 ct., 1 zł., 20 ct.

Prawie za bezcen są z wystawy
garnitury do pisania, składające
się z 12 przedmiotów brzo-
wych, a to: przybory do pisa-
nia, ciężarka, termometr, do
obcierania pior, żyrandola, lich-
tarz, patyczniczka, miseczka na
pył, pudło na cygara, dzwo-
nek, podstawka na zegarek, dzwo-
nek, wszystko to kosztuje 4 zł. 20
ct., lepsze po 8 zł., 10, 12, 15 zł.

Rewolwer Arcejskiego Rudolfa.
Pafr, piif, puff, pafr
taki jest chętny rewolwer, a przy-
tem można sobie cygaro zapalić.
Sztuka 70 ct.

Powyżej spisane artykuły są jedynie do nabycia w handlu, Anton Rix we Wiedniu, Praterstrasse 16, dokąd wszystkie pisemne zlecenia wysłać należy.

Największy bazar towarowy w Austrii Antoniego Rixa, we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.

Sklad kwiatów paryzkich
pod firmą
Mme Lucien K. Toloczko
we Lwowie, nr. 37, ulica Halicka.

Zawiadamiam szanowną publiczność, iż otrzymałam z Paryża pierwszy transport
kwiatów karnawałowych, garnitury balowe od 3 złr. do 36.
Przyjmuję kwiaty do odświeżania i opinania rozmaitych stroików na głowę.
Przyjmuję obstalunki na **kwiaty kościelne**, bukiety, girlandy i podpęcia do
firanek. Obstalunki z prowincji uskuteczniłam jak najpiękniej. 4586 2-8
Ceny stałe i umiarkowane. Proszę adresować:
Mme Lucien K. Toloczko,
we Lwowie, pod liczbą 37 przy ulicy Halickiej.

**Wyborny, czysty galicyjski
„Bulion“**
wyrobu **Antoniego Solkowskiego**, o którym przy tegorocznej
Wystawie światowej zaszczytnie wspomniano, dostać można w kilku
handlach. 4609 1-2

Główna Agencja
u A. Piątkowskiego, plac Katedralny, Nr. 9. we Lwowie.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to Syrop roślinny czyszczący krew bez ręki (merkuriusza). Leczy odziedziczoną
ostrosć krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofu-
licznych stłobosciach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzuchach
syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznym
przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bar-
dzo uporczywych. 3447 8-22

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa
i Mrozowskiego; w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w
aptece p. P. Mikolascha; w Brodach w aptekach pp. Kullak i Francouz; w Rzeszowie w ap-
tece p. Schaitter; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicz; w Kijowie w aptece braci Mar-
cinczyk.

Sklad główny w Paryżu przy ulicy Richer 12, u p. Girauden de St. Gervais.

Jako nadzwyczaj właściwy
**podarek na kolendę świąt
Bożego Narodzenia**
zalecają się:
LOS 4172 6-2
Miasta Krakowa,
których następne ciągnięcie
2. stycznia 1874 r.
Najwyższe wygrane
Złr. 40.000, 3.000, 600 w. a.
Najniższa wygryna
Złr. 30 w. a.
Jeden los kosztuje złr. 22.

TAPIOKA
Pana Groult junior w Paryżu,
ulica Ste Apoline Nr. 12.

Tapioka Brezyljska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym,
posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz pro-
jektu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym fałszerstwom.
P. Payen sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonej rozprawie
o pokarmach do pożywienia ludzi używanych tak określa wła-
sności Tapioki czystej i naturalnej, które ją wyróżniają, od Tapioki sztucznej: *Prav-
dziwa Tapioka brezyljska czysta i naturalna w niczem nie psuje bynaj-
mniej smaku i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia
i psuje smak płynów, robi go nieprzyjemnym.*
Kupujący, którzy żądają będą aby na każdej paczce znajdowały się cechy praw-
dziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszustwa.
Jedynie sklepy na Galicję w magazynie p. Piotra Mikolascha we Lwowie i p.
Trauczyńskiego w Krakowie. 3695 11-24

**Orientalische
Ausstellungssachen.
1873.**

wabniejszego jak taka praktyczna fajka.
Sztuka każdej wielkości po 1 zł. 50 ct., 2
3 i 4 zł. Wschodnie kapczyki wyszły ozdo-
bione, a prztem wygodne w noszeniu 90 ct.
Orientalne nargile, z których można palić ty-
ton lub cygara. Sztuka po 1 zł. 50 ct., 2, 3, 4
Na 2 osoby 4 zł. 50 ct.

Klejonoły z drzewa różanego,
które taką sensację wywołały na wystawie,
a które wieszono pachną, naszyjnik 40, 50, 60, 90, na
ramienniki 40, 50, broszka 40, 50, para kolczyków
40, 50.

Angielskie sztuce stołowe, z trzankami z drze-
wa, rogu, kości lub srebra chińskiego, 12 par naj-
lepszej jakości po 2, 3, 4, 5, 6, 8 zł. Najlepszych
12 sztuk lyżeczek do kawy, które nie czarnieją po
90 ct., 12 sztuk lyżek 150, 12 lyżeczek lepszej
jakości 2 zł. 20 ct., 12 lyżek lepszych 4 zł. 40 ct.,
chochla 40, 80, 90, 120, warzecha 30, 60, 80 ct.,
12 sztuk lyżeczek ze srebra chińskiego najlepsze
4 zł. 50 ct., 12 sztuk lyżek 9 zł.

Wielki zapas prawdzi-
wych szyciarskich angiel-
skich z dżenietowem o-
strzem, stalowem sztu-
ka według ilości ostrza
oprawne w róg, szylkret, róg jeleni po 30, 40, 60, 90 ct.
1 zł. 50, pięknej jakości oprawne w perłową mać, o ści-
ostrach 1 zł. 20 ct., oprawne w szylkret składające się z
8 części po 1 zł. 50 ct.

Pyszne pierścienki z nowego złota, które nie
czarnieją emalowane i z brylantami 20 ct., takie
same lepsze z brylantami, jasniejące jak słońce,
po 90 ct., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct., 2, 3 zł. Lan-
cuszki ze złota Talmi, które nigdy nie czarnieją,
złr. 150, 2, 3.

Piękne i dobre ze-
gary szwajcarskie po-
kójowe i gabinetowe.
Za każdy gwarant-
uje się przez 2 lata.

Elegancki zegar po-
kójowy z dzwonka-
mi, ozdobnie pozo-
cony, jak uboczny
rysunek po 5, 6, 7,
8 złr.

Mniejsze zegarki z
porcelanową tarczą,
emalowane, ozdo-
bione złotem i kwiatami po 1 zł. 20, 150, 2 zł. Te same
do bicia po 2 zł. 80 ct., 350.

Piękny budzik, do użycia w każdym pokoju, wyprawia ha-
las, kto sobie tego życzy, po 1 zł. 50, 2 zł. 50.

Piękny zegar gabinetowy z wiedeńskiego brązu, elegancki
i dobry po 1 zł. 30 ct.

Zegarek kieszonkowy, do spaceru z łańcuszkiem 40 zł. 30 ct.

Zegarek barokowy, pokazuje zmianę powietrza na 30 godzin
naprzód 90 ct.

Zegarek słoneczny kieszonkowy ze sznurkiem 30 ct.

Nowy zegar salamandrowy dla chłopów i dziewcząt, po-
kazujący dokładnie godziny i minuty 75 ct.

Najpiękniejszym zatrudnieniem są roboty do wyrznięcia pilką
gdyż bez znajomości można sobie robić najpiękniejsze przed-
mioty, jako to: podstawki na zegary, fajki, ramy do świer-
ciadeł, obrazy, etażerki i t. p. Piękna szkatulka, w której
znajduje się pilka, maszyna z przyborami i 6 pilkami w
zapasie z workami, drzewem i t. p. kosztuje 2 zł. 90 ct.
Karuk, ryneczka i penzol 40 ct.

Powolny neseser do szycia, zawiera-
jący wszystko, co tylko zapagnie serce ko-
biety, jako to: nożycki, napastrak, igły,
100 sztuk, napastrak ze srebra chińskiego,
sztyfty, wykluwacz, guziki, nici, jedwab,
bawelna, haftki, szpilki i t. p. Wszystko w pięknej
szkatulce po 1 zł., lepsze według ozdoby po 2, 3, 4,
5 i 6 zł.

Wyroby japońskie, oso-
bliwie wachla-
rze balowe, do
teatru i spa-
ciorowe w ol-
brzymim wy-
borze z mato-
terji lub ję-
dwabiu, sztu-
ka po 50, 90 ct.,
1 zł. 50 ct., 2 zł.

Japońskie tace lakierowane, w rozmaitych wielkościach po
50, 80 ct., 1 zł., 20 ct.

Prawie za bezcen są z wystawy
garnitury do pisania, składające
się z 12 przedmiotów brzo-
wych, a to: przybory do pisa-
nia, ciężarka, termometr, do
obcierania pior, żyrandola, lich-
tarz, patyczniczka, miseczka na
pył, pudło na cygara, dzwo-
nek, podstawka na zegarek, dzwo-
nek, wszystko to kosztuje 4 zł. 20
ct., lepsze po 8 zł., 10, 12, 15 zł.

Rewolwer Arcejskiego Rudolfa.
Pafr, piif, puff, pafr
taki jest chętny rewolwer, a przy-
tem można sobie cygaro zapalić.
Sztuka 70 ct.

Powyżej spisane artykuły są jedynie do nabycia w handlu, Anton Rix we Wiedniu, Praterstrasse 16, dokąd wszystkie pisemne zlecenia wysłać należy.

Największy bazar towarowy w Austrii Antoniego Rixa, we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 16.

Mr. Blondin, figurka tak zabawna, że się z niej do-
wiedzieć można

Jan Müller,

CUKIERNIA

Ulica Hetmańska, pod Nr. 12, obok Wiedeńskiej kawiarni
WE LWOWIE,

poleca francuskie i własnego wyrobu z najlepszymi smakami pomadki, czekoladki, sorbety, owoce w konserwie i kandyzowane, konserwy w ozdobnych papierach zawijane i karmelki, kasztany tarte w pomadce, w czekoladzie i karmelowane. Wszystkie gatunki kompotów, konfitur i galaretek. Wielki wybór ozdobnych a do jedzenia nieszkodliwych piankowych, likworowych, biszkoptowych i konserwowych figurek i inne bardzo piękne okazy do wieszania na Boże drzewka. Bomboniere jedwabne, aksamitne i słomkowe, pudełeczka kartonowe i kornety do napełniania cukrami, czekoladkami i owocami. Łaskawe zamówienia miejscowe i na prowincję na wymienione artykuły, jakoteż i na ciasta świąteczne, krakowskie placki, strucle, torty, serniki, makowniki i tym podobne wykonuję z największą starannością i akuracnością po najniższych cenach. Najmilszy

4573 2-2

Jan Müller.

Na nadchodzące Święta

Szymon Fedorowicz,

właściciel traktierni przy ulicy Kamińskiego pod
1. 4 (dom Wgo Dr. Kabata)

Wina węgierskie i austriackie

po tak niskich cenach, że sprowadzanie takowych z zagranicy żółtkiem zupełnie się nie wypłaca, a mianowicie: miara wina białego od 60 ct. do 3 zł., w butelkach od 40 ct. do 3 zł., miara wina czerwonego „Ofner“ 64 ct. i wyżej, w butelkach od 50 ct. do 1 zł. 50 ct. Wiadro dobrego wina stołowego 20 zł. i wyżej.

Kównię polecam starą śliwówkę, rum i miód na miary i butelki.

Traktiernia odznacza się smacznością potrawami po niskich cenach, oraz dobrą i wystawą piwami: okocimskim i lwowskim. Szklanka wybornego piwa z browaru pana Kisielki, które w dobroci nie ustępuje okocimskiemu, kosztuje 6 ct. czyli miara 24 ct.; okocimskiego zaś 32 ct. Biorącym do domu rachuję za miarę okocimskiego tylko 30 ct.

Przyjmuję także abonament na obiady pod bardzo przystępnymi warunkami.

Zamówienia z prowincji na wina załatwiam odrobinie.

4599 3-4

Diękuję za dotychczasowe względy Szan. Publiczności, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

Z uszanowaniem

Szymon Fedorowicz.

HEMOROIDY

LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.

Bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz 3425 45-52

przez użycie Pigulek ze Scordium

Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.

We Lwowie w apt. p. Mikolasch;

w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego;

w Łodzi w apt. p. Kullak; w Poznaniu w apt. p. Dra Mankiewicz za.

4599 3-4

L. Wisłocki.

4611 2-3

„Migreny i neuralgie.“

GUARANA

PP. GRIMAULT & C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w liżce wody oczekanej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzania natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.

Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwa proszki. 4482 4-23

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem Grimaault & Comp.

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha, Beisera i Ruckera;

w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Frantzosa; w Rzeszowie Schaittera; w Warszawie w składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

4579 3-3

Najtaniej!

Cukier w głowie

Migdały wybierane

Rodzynek sultanki

„ duży „Eleme“

„ czarne drobne

Powidła przecierane węgierskie

Miód prąsny lipowy

Na Święta!

funt 31 i 32 ct.

„ 56 ct.

„ 40 „

„ 36 „

„ 32 „

„ 24 „

„ 36 „

Najtaniej!

Figi sultanki

Daktele

Bryndza liptawska wybora

Wino Zieleniak

Rum Bremski

Marmolada włoska

funt 44 ct.

„ 56 „

„ 48 „

butelka od 60 ct. do 1 zł.

„ 80 „ 1.40.

funt 48 ct.

w handlu

4597 4-9

Emila Latineka

we LWOWIE w rynku 1. 15.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Kupon styczniowy

4629 1-3

z 1874 roku, od akcyj. c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego ściągający będzie począwszy

od 2. stycznia 1874 za wypłatą złr. 10 w. a.

we Lwowie przy kasie głównej, w Krakowie, Czerniowcach, Samborze i Tarnopolu we Filiach,

we Wiedniu Bank- & Wechselgeschäft der Niederöster. Escompte-Ge-sellschaft.

Lwów 16. grudnia 1873.

Dyrekcja.

Kopalnia węgla książ. Sanguszków w Grudny

(pocztą Brzostek), sprzedaje

swój węgiel doskonały do opalania machin, kocioł, pieców fabrycznych i domowych, po cenach następujących: za 1 (jeden) centnar

węgiel w bryłach loco Grudna 30 ct.	loco Tarnów . . 58 ct.	loco Dębica . . 48 ct.
dto kostkowy „ dto 24 „	dto . . 52 „	dto . . 40 „
dto drobniejszy „ dto 18 „	dto . . 44 „	dto . . 44 „
dto miał „ dto 6 „		

Zamówienia oraz układ na czas dłuższy przyjmuje Dyrektor kopalni w Grudny (pocztą Brzostek) oraz główny skład węgla w Wgo Florjana Jaworskiego w Tarnowie. Przy większym zakupie można uzyskać stosowne ustępstwa. Dyrekcja kopalni podejmuje się w swojej okolicy zastosować piec do odpowiedniejszego opalenia węglem.

3635 5-9

Taniej o 3 centy na funcie

jak w sklepach, sprzedają Naftę najlepszej jakości niezapalną w fabryce mojej ulica Kopernika naprzeciw św. Łazarza, a to w ilościach najmniej 10 funtów na raz.

Kupującym hurtownie w ilościach większych, odpuszczam oprócz tego odpowiedni rabat. Naczynie wypożyczam za mierną kaucją, a miejscowym oddaję zamówioną naftę do domu bezpłatnie. Na prowincję wysyłam za przekazem do wszystkich stacji kolejki żelaznych w Ponedziałki i Piątki zamówioną naftę, począwszy od czterech centnarów w dowolnych ilościach.

Kto z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma na żądanie asygnaty, za którymi nabyta ilość nafty w każdym z moich znanych 8 sklepów częściami odbierać może.

Mają dobrze urządzonej własnej rafinerii i zawsze znaczny zapas należącej oczyszczonej nafty, mogą szanownych moi h odbiorców żądających dobrego oświetlenia naftowego zupełnie zadowolić. Lichej i eksplozującej nafty, jaka obecnie po cenach niskich w handlu kursuje, w moich składach nie utrzymuję. Za najprzebieżniejszą zaś jakością każdego gatunku nafty z mojej fabryki, jak również za najrzetelniejszą wagę, ręczę moja od wielu lat znana firma:

3662 12-9

PIOTR MIACZYŃSKI, fabrykant nafty we Lwowie.

CENNIK:

1 funt wiod. 2 razy rafinowanej bezwonnej salinowej Nr. I. drobniogłowa 24 ct.	od czterech centnar wiod. i wyżej kosztuje funt 21 ct.
1 „ „ czystej niezapalnej białej Nr. II. „ 22 „	„ „ „ „ „ „ „ 19 „
1 „ „ „ „ „ „ „ „ 30 „	„ „ „ „ „ „ „ 17 „
1 „ „ „ „ „ „ „ „ 18 „	„ „ „ „ „ „ „ 15 „

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkłady na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia.

Udziały

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego złr.

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem,

od 3ciej „ 5tej po południu.

3494 17-9

Filia c. k. uprzyw. austr.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie,

wydaje od 15. stycznia 1873 r. zacząwszy

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe za 8 dniowym wypowiedzeniem

5¹/₂ procentowe za 14 „ „

6 procentowe za 30 „ „

3490 12-9

C. TRAU

właściciel

najpierwszego składu Herbaty

we Wiedniu, Wollzeile Nr. 1,

oddaje skład komisowy swoich Herbat na Galicję wyłącznie

panu

Rudolfowi Schwarzw

we Lwowie plac Katedralny 8 lub ulica Teatralna 2,

który takowe po cenach mojego składu we Wiedniu w znanych z dobroci gatunkach, w oryginalnych paczkach i na wagę sprzedaje.

Z uszanowaniem

C. Trau.

Wiedeń w grudniu 1873 r.

Odwołując się na powyższe uwiadomienie pierwszego składu Herbaty we Wiedniu C. Trau, urządziłem w moim Magazynie zupełnie odosobniony oddział dla sprzedaży Herbaty i polecam Szanownej Publiczności jako wysmienione i już uznane gatunki Herbaty:

Sansinski	po 4 złr. za 1 funt wiedeński.
Fleur Sansinski	5 „ „ „ „
Kaiser Melange	4 i 5 „ „ „ „
Souchong	2, 3 i 4 „ „ „ „
Moscau	6 „ „ „ „
Proch z Herbaty	1 do 3 „ „ „ „

Prawdziwego Rumu i wszelkie przyprawy do Herbaty. Detailicznych cenników jakoteż próbki Herbaty bezpłatnie na żądanie rozsyłam.

Rudolf Schwarz
we Lwowie.

4589 4-9

Molla proszki seidlckie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitymi środkami domowymi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austriackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgady, dalej w kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bólu głowy, uderzenia krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności do wymiotów i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — użów i zębów, na blizny i rany, na owróżdzenia skórowe, zapalenie ocz, spazalizowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p.

3470 10-9

W flaszkiach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym. Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach pierśiowych i płucowych, skrofutach i słabościach Rachitis. Leczy najzastarsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty naskórne.

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. J. Beisera, Z. Ruckera, Krzyżanowskiego, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

W Krakowie Józef Jahn,

„ Keler, apt.,

„ J. Berger

„ Brzeżanach Adalb. Kordecki, ap.,

„ Brodach Ed. Lisak ap.,

„ E. Grünspan, ap.,

„ M. S. Francos,

„ Chodorowicz J. Krynicki,

„ Czerniowcach Karol de Chabazani, ap.,

„ „ Brzozowski,

„ Ig. Schmirch,

„ Dobromil A. Grotowski, ap.,

„ Drobobycz Kleczkowski,

„ Glinianach Helm, apt.,

„ Husiatynie Teofil Burnatowicz,

„ Jaworowie L. Lachowicz, ap.,

„ Kuluszu Buchalski,

„ Rzeszowie Rzeszyński,

„ Kolanymy Daw. Kramer,

„ Krakowie dr. Sawiczewski, ap.,

„ M. Jawornicki,

„ w Krakowie Józef Jahn,

„ „ Józef Trauczyński,

„ Limanowie Ant. Müller, apt.,

„ Nowym Sączu Kosterkiewiczowa, wdowa

„ Nowym Targu C. Laur,

„ Podgórze S. Schellinger,

„ Przemysłu Gaidetachka,

„ „ E. Machalski,

„ Rzeszowie J. Schalltor i sp.,

„ Skolem W. Liebesmann,

„ Stanisławowie Stecher-Sebenitz

„ Strzyżu Z. Dragowski, apt.,

„ Szczańcu E. Botzat,

„ Tarnopolu A. Morawetz,

„ „ C. Buchek,

„ Tarnowie W. T. A. Wielogórski,

„ Wadowicach F. Foltin,

„ Zaleszczykach J. Kodrębski,

„ Zbarażu N. Süßermann,

„ Zloczowie O. Fadenhecht.

Dom Zleceń i Skład Nasion

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana pod Nr. 292, wchód od przecznicy,

otrzymał świeżą z tegorocznego zbioru prawdziwą

HERBATĘ CHIŃSKĄ

funt na złr. 3, 4, 5, 6 i 8 w. a.

Zamówienia przesyła bezzwłocznie i od jednego do czterech funtów fraaco — biorącym zaś 5 funtów razem, dodaje 1 funt bezpłatnie.

Poszukuje osób zaufanych jako Agentów do rozprzedaży naszej herbaty dla Galicji i Bukowiny, pod korzystnymi dla nich warunkami.

Sprowadzi także z pierwszej fabryki w Moskwie w znacznej partji świeży wyborny rosyjski

BULION

funt po złr. 2 cent. 30 w. a.

4484 4-6

J. Jerzmanowski.